

Asystent niepełnosprawnych pomoże za złotówkę

Odprowadzi do pracy, do szkoły, do lekarza, ale także na koncert czy do kina, pomoże w załatwieniu spraw urzędowych – na tym polega praca asystenta osób niepełnosprawnych. Od niedawna mogą one liczyć na pomoc asystenta z urzędu. Białystok jest trzecim w Polsce miastem, w którym uruchomiono program.

Jest ich dziesięć - wszyscy zostali specjalnie przeszkoleni i zatrudnieni przez departament spraw społecznych białostockiego magistratu. Asystenci są do dyspozycji niepełnosprawnych siedem

Asystent z programu

dni w tygodniu, od godz. 8 do 22. Jak z nazwy wynika, są do asystowania, nie świadczą usług opiekuńczych, nie robią za kogoś zakupów, nie wykupią leków. Mogą jedynie towarzyszyć osobie poruszającej się na wózku w sytuacjach, w których nie jest sobie w stanie sama poradzić. Nie za darmo, za symboliczną złotówkę za każdą godzinę.

Ułatwi nam życie

- Bardzo ułatwi mi to życie. Wcześniej, aby załatwić sprawę, potrzebowałam pomocy znajomych, teraz czuję się swobodniej. Myślę, że ta złotówka nie będzie dla nikogo z nas barierą – przynajmniej Marian Drownowski, białostoczanin poruszający się na wózku, który jako pierwszy skorzystał z pomocy asystenta. Poprosił o asystę podczas wizyty u lekarza i przy większych zakupach. Cała „operacja” trwała trzy godziny.

- Nie wyręczamy, tylko pomagamy w wyjściu do miasta i pokonywaniu barier architektonicznych. Za każdym razem informujemy osobę niepełnosprawną, jaki jest regulamin korzystania z naszych usług, a ta musi się pod nim podpisać - tłumaczy Marek Krysiwicz, świeżo upieczony asystent z wykształceniem medycznym. Asystentów można rozpoznać po charakterystycznej żółtej koszulce i identyfikatorze ze zdjęciem. Aby skorzystać z ich pomocy, trzeba zadzwonić przynajmniej dzień przed realizacją zamówienia, należy jednak pamiętać, że zgłoszenia są przyjmowane od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Ważne jest też to, że konkretny opiekun nie jest przypisany do jednej osoby, a z jego pomocy mogą skorzy-



stać jedynie pełnoletni, legitymujący się orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

Do takiej pracy zgłosiły się trzy kobiety i siedmiu mężczyzn.

- Kobieta też potrafi dać sobie radę z wózkiem, nie boję się wysiłku. W razie jakiegoś wypadku każdy z nas umie udzielić pomocy, mamy też koordynatora, który nad nami czuwa - przekonuje Justyna Kudrycka.

Z asystentem można wybrać się do kina, teatru czy na koncert. Odbierze klienta po seansie, ale można też zapłacić za jego bilet wstępu i poprosić o towarzystwo w trakcie seansu czy spektaklu. Niepełnosprawny nie ponosi natomiast kosztów przejazdów asystenta autobusami komunikacji miejskiej.

W tym roku pilotaż

Jak podkreśla magistrat, w tym roku jest to program pilotażowy.

- Chcemy zwalczać bariery architektoniczne nie tylko na papierze. Jeśli będzie duże zainteresowanie, będziemy projekt kontynuować, być może zatrudnimy też większą ilość asystentów – zapowiada Tadeusz Arlukowicz, zastępca prezydenta. Dla całej dziesiątki asystentów będzie to praca w wymiarze 40 godzin tygodniowo. Mają zarabiać 1300 zł brutto, są zatrudniani na umowę o dzieło. W tym roku miasto ma przeznaczyć na projekt 70 tysięcy złotych.

Jak zamawiać asystenta

Zadzwoń: 085 869 64 94, 085 869 65 42

Zgłoś się: Departament Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego, ul. Branickiego 3/5

Napisz: asystent-on@um.bialystok.pl